

Ekonomi\$

COŚ O SZKOLE I NIE TYLKO...

Cena 2zł

Nr 5/ 2010

*Generał
Smorawiński
na
Patrona!!!*



W tym wydaniu polecamy:

- Wywiad z prof. Zofia Burchacką*
- Artykuł o rodzinie Smorawińskich w Kaliszu*
- Okoliczności powstania cmentarza w Katyniu*

W związku z uroczystością nadania naszej szkole imienia gen. Smorawińskiego chcielibyśmy poniższy numer poświęcić człowiekowi, którego imię będzie słać nasza szkoła.

Jesteśmy przekonani, że jeżeli ktokolwiek zasługuje na to, aby zostać patronem, to są to trzy „rodzaje” ludzi: święci- gotowi oddać swoje życie za głoszone poglądy, uczeni, którzy zasłużyli się czymś wspaniałym w dziedzinie kultury i nauki światowej, a także patrioci, dla których najważniejsze jest dobro ojczyzny. Mieczysława Makarego Smorawińskiego należy zakwalifikować do grupy trzeciej. Mamy nadzieję, że to wydanie gazetki rozbudzi Wasze zainteresowanie, a nade wszystko pogłębi Waszą wiedzę na temat patrona ZSE...



Patron:

Mieczysław Makary Smorawiński

Rozmowy kontrolowane...**NASZA DROGA DO PATRONA - ROZMOWA Z PANIĄ PROF. ZOFIĄ BURCHACKĄ**

1. Jakie były pierwsze pomysły na temat tego, by nasza szkoła miała swojego patrona?

Zofia Burchacka: W czerwcu 2008r. nasza szkoła zgłosiła akces do



p. prof. Zofia Burchacka

ogólnopolskiego programu edukacyjnego pod nazwą „Katyń ... ocalić od zapomnienia”. Organizatorem programu było Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza w Radzyminie. Patronat Honorowy nad nim objął Prezydent RP Lech Kaczyński. Zadaniem uczestników programu było posadzenie „Dębów Pamięci” na 70 – lecie Zbrodni Katyńskiej. Jeden DĄB to jedno nazwisko z listy katyńskiej. Powstanie w ten sposób żywy pomnik pamięci poświęcony poległym bohaterom Katyńskim. Każda szkoła

przystępująca do programu mogła wskazać propozycję oficera – ofiarę zbrodni. Należało także upamiętnić na terenie placówki wybraną postać.

2. Dlaczego wybór padł na gen. M. Smorawińskiego?

ZB: Wśród wielu synów Ziemi Kaliskiej, którzy pozostali w katyńskich mogiłach znalazł się bohaterski generał Mieczysław Makary Smorawiński. Zanim wyruszył na bitewne pola, by bronić Ojczyzny, był po prostu uczniem Szkoły Handlowej w Kaliszu [1906 – 1911].

Należy więc w pewnym sensie do grona naszych absolwentów. Zaproponowałam więc, aby to Jego Postać została uhonorowana przez naszą szkołę przez posadzenie DĘBU PAMIĘCI. Należało uzyskać zgodę organizatorów, co też się stało.

3. Co było kolejnym etapem, co należało zrobić w tym kierunku?

ZB: Następnym etapem było opracowanie planu realizacji całego przedsięwzięcia. Za zgodą Dyrekcji Szkoły powołano komisję spośród członków Rady Pedagogicznej. W jej skład weszli: T. Biernacka, A. Litwicka, E. Dyśko, P. Sobolewski, ks. D. Brylak, T. Walendowski, Z. Burchacka. Wkrótce potem zrodziła się myśl aby upamiętnić Postać generała Smorawińskiego przez nadanie naszej szkole Jego Imienia. Komisja wspomniana wyżej przeobraziła się w Zespół do spraw nadania Imienia szkole [Technikum nr 2]. Tak rozpoczęła się procedura wyboru Patrona. Z inicjatywy p. Dyrektora Ewy Dąbrowskiej 25 października 2008r., podczas uroczystości 135 – lecia szkolnictwa ekonomicznego i handlowego w Kaliszu, nastąpiła prezentacja kandydatów na Patrona.



4. Jakich przedstawiono jeszcze kandydatów na patrona?

ZB: Miałam zaszczyt przedstawić kandydata Rady Pedagogicznej, zaś p. Hubert Pałęcki w imieniu Koła Absolwentów zaproponował postać byłego Prezydenta Miasta Kalisza Ignacego Bujnickiego. Zgodnie z procedurą, po pogłębieniu wiedzy o kandydatach, wśród wszystkich zainteresowanych, łącznie z Rodzicami naszych uczniów, odbyły się tajne głosowania.

Ignacy Bujnicki

5. Którego z kandydatów wybierała młodzież i rodzice najchętniej?

ZB: Przytłaczającą większością głosów zwyciężył generał Smorawiński. Wniosek Rady Pedagogicznej uzyskał poparcie Samorządu Uczniowskiego i Rady Rodziców w styczniu 2009r.

Rozmowy kontrolowane...**6. Jakie zadania zostały wykonane w programie „Katyń ... ocalić od zapomnienia”?**

Realizując zadania programu „Katyń ... ocalić od zapomnienia”, wypełnialiśmy jednocześnie wiele elementów harmonogramu działań wynikających z procedury nadania Imienia Szkole. Jednym z nich był cykl wycieczek pod hasłem „Katyńskie ślady pamięci w Kaliszu”. Odbyli je uczniowie wszystkich klas po kierownictwem prof. Piotra Sobolewskiego.

7. Co młodzież mogła zwiedzić podczas tych wycieczek?

ZB: Młodzież miała okazję obejrzeć m. in. symboliczne epitafia Katyńczyków, pomnik i tablicę nagrobną przy kościele Ojców Jezuitów, symboliczne mogiły Katyńczyków na Cmentarzu Miejskim a także tablicę pamiątkową poświęconą generałowi Smorawińskiemu w Kościele Garnizonowym. Ponadto młodzież naszej szkoły mogła obejrzeć bardzo ciekawą wystawę pt. „Na nieludzkiej ziemi – Charków, Miednoje, Katyń”. Wystawę, autorstwa Aleksandra Załęskiego, zorganizował Oddział Kaliski Polskiego Towarzystwa Historycznego.

8. Jak jeszcze zostaje pogłębiania wiedza na temat generała Smorawińskiego?

ZB: Rozwijaniu wiedzy o przyszłym Patronie służy także, dobiegający końca konkurs szkolny pod nazwą „Zbrodnia Katyńska, życie i droga żołnierska gen. M. Smorawińskiego”. Jego organizacją zajęła się prof. Wioletta Dydo. Należy także podkreślić duże zaangażowanie młodzieży zrzeszonej w szkolnym Kole Historycznym. Wśród inicjatyw przez nią podjętych na szczególną uwagę zasługuje wykonanie gazetki ściennej obrazującej życie i dokonania gen. Smorawińskiego, a także pomysł aukcji wykonanych własnoręcznie dzieł, tj. obrazów, rzeźb, fotografii itp. dla zdobycia funduszy na organizację uroczystości nadania Imienia.

9. Jakie było zaangażowanie innych w przygotowania?

ZB: W tę akcję zaangażowali się wychowawcy wszystkich klas. Dopingowali oni skutecznie młodzież do gromadzenia różnych ciekawych przedmiotów, a także sami w wielu wypadkach okazali się darczyńcami. Powstała też ‘cegiełka’ obrazująca posadzenie Dębu Pamięci. Aukcja odbyła się podczas Zebrania Rodziców w listopadzie 2009r. – zebrano sporą sumę. Nauczyciele zaangażowali się też w poszukiwanie sponsorów, którzy wsparli nasze wysiłki. Należy także podkreślić, że Samorząd Uczniowski przekazał pokaźną część nagrody pieniężnej otrzymanej za uzyskanie I MIEJSCA w Konkursie na najlepiej funkcjonujący Samorząd Szkolny w 2009r.

10. Co było głównym przedsięwzięciem w pozyskaniu ważnych a zarazem potrzebnych informacji, dokumentów...?

ZB: Szczególnym przedsięwzięciem było nawiązanie kontaktu z rodziną generała w Krakowie, Warszawie i Turku. Spotkaliśmy się z ogromną życzliwością z jej strony. Pozyskaliśmy też cenne informacje i dokumenty. I tak: wnuczka generała p. Ewa Bąkowska udostępniła nam wiele fotografii rodzinnych, które zostaną wykorzystane w naszym „Kąciku Pamięci”. Pani Anna Szyper – siostrzenica generała przekazała dokumenty i zdjęcia, a także podzieliła się wspomnieniami i refleksjami. Nieocenioną rolę w ocaleniu pamięci o generale odgrywa p. Stanisław Fusiecki – jego siostrzeniec. Jest on autorem książki pt.: „Generał Smorawiński”, w stulecie urodzin wydanej w 1993r. Został on niedawno członkiem Oddziału Kaliskiego PTH. Towarzystwo Historyczne zaproponowało mu wygłoszenie referatu na temat generała na sesji popularno – naukowej, która odbędzie się w naszej szkole 8 kwietnia br. Nawiązaliśmy także współpracę ze Szkołą Podstawową nr 4 w Turku, noszącą od 16 lat imię gen. Smorawińskiego.

Rozmowy kontrolowane...

30 kwietnia 2009r. delegacja złożona z nauczycieli [T. Biernacka i Z. Burchacka] i uczniów [M. Szymański i D. Polak] uczestniczyła w tzw. : ‘Święcie Patrona’ w tejże szkole. Informacje i zdjęcia można zobaczyć na stronie internetowej szkoły prowadzonej przez prof. T. Walendowskiego.



p. prof. T. Biernacka

11.Jaki był finał, zakończenie całej procedury związanej z nadaniem imienia szkole?

ZB: Po zakończeniu całej procedury Dyrekcja Szkoły wystąpiła do władz Miasta Kalisza z wnioskiem nadanie Technikum nr 2 imienia generała Mieczysława Smorawińskiego [5 maja 2009r.]. Otrzymaliśmy odpowiedź pozytywną. 9 kwietnia 2010r., a więc niebawem, odbędzie się w naszej szkole uroczystość nadania

zaszczytnego Imienia. W tym dniu posadzimy także Dąb Pamięci wieńcząc tym samym program: „ Katyń ... ocalić od zapomnienia”.

12.Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę Pani powodzenia w dalszej realizacji tego ambitnego i ważnego dla naszej szkoły przedsięwzięcia.


ZB: Dziękuję bardzo...

**Malwina Kasprzak
Kl. III Ra**

Oto piękny, patriotyczny wiersz Kazimierza Kuźby, który nieodmiennie budzi nasze wzruszenie :

ZADUMA NAD GROBEM GENERAŁA M.M. SMORAWIŃSKIEGO W KATYNIU

Pamięci Generałów Wojska Polskiego, zamordowanych w Rosji Sowieckiej.



Samotna Twoja mogiła została
Wśród innych grobów, których tysiące ...
Zdradziecka moc Cię pokonała,
Gasząc przed Tobą na wieki słońce
W Katyńskim lesie nie ma kwiatów...
Tak smutno zawsze, strasznie tam...
Męczeńskie groby – dzieło katów.
Tworzą tragiczny, wielki łan!
Wstań Generale! Spójrz ku Polsce
Salut braterski śle Ci Warszawa.
I wiedz w wieczności, że kraj pamięta
Dziś Twoja śmierć – to nasza sprawa (...)
Śpij Generale! Polska Pamięta!
Otula łzami krew Twoich ran.
I trwa przy Tobie, a Bóg jest z nami.
Prawda zaświeci, gdy zechce Pan.
Nadejdzie czas, że ona cała
Rozbłyśnie w świecie, jak z nieba grom.
A Wasza śmierć, tak zakłamana !!!
Wyda dla Polski stokrotny plon !!!

KOŁO HISTORYCZNE I JEGO ZADANIA***Zaangażowanie koła historycznego w przygotowania do wyboru patrona szkoły***

Choć zajęcia kółka historycznego odbywają się dość wcześnie rano, to uczniów z klasy III ON nie brakuje. Ci uczniowie są bardzo chętni do pogłębiania swej wiedzy. Zajęcia prowadzone przez prof. Zofię Burchacką są bardzo ciekawe – oglądamy różne filmy dydaktyczne, organizujemy wiele ciekawych akcji. Biorąc udział w przygotowaniach do wyboru patrona szkoły koło historyczne wykonało gazetkę szkolną, która została poświęcona jednemu z kandydatów: gen. Mieczysławowi Smorawińskiemu.

W tworzenie gazetki zaangażował się uczestnik koła: Adrian Olbratowski. W klasach została przeprowadzona prezentacja, która miała zapoznać młodzież z życiorysem generała. Drugim kandydatem był były prezydent miasta Kalisza – Ignacy Bujnicki. Aby lepiej poznać przebieg historii Katyńskiej koło historyczne udało się do kaliskiego muzeum na wystawę pt.: „Na nieludzkiej ziemi – Charków, Miednoje, Katyń”. Naszą pracę wsparła także prof. Zofia Burchacka, która dn. 25.10.2008r. wystąpiła na 135 – leciu istnienia szkoły i przedstawiła postać generała jako absolwenta Szkoły Handlowej.

Jednym z największych celów działalności koła było przygotowanie licytacji, z której fundusze były przeznaczone na tablice z umieszczonym na niej nazwiskiem patrona szkoły. Prowadzący licytacje z nakłaniali zgromadzonych rodziców do zakupu dzieł, które były wykonane przez uczniów naszej szkoły. Wśród licytowanych dzieł znajdowały się także dwa obrazy namalowane przez osoby należące do kółka historycznego.

Licytacja przebiegła bardzo pomyślnie i każdy był mile zaskoczony. Koło historyczne nie spocznie na laurach i zorganizuje jeszcze wiele interesujących licytacji i konkursów, które poszerzą naszą wiedzę historyczną. Mamy nadzieje, że więcej osób zaangażuje się w nasze akcje. Zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa w zajęciach koła historycznego, które odbywają się w każdy piątek o 8.00 i wtorek o 13.30 w sali nr 17.



Pozdrawiamy ☺

p. prof. Zofia Burchacka wraz z młodzieżą z kółka historycznego

**Pamięci generała Mieczysława Smorawińskiego i jego syna –
Jerzego Smorawińskiego**

Szperamy w gazetach, poszukujemy

Jeszcze gdzieś żyje człowiek , który coś pamięta

Jego adres, telefon

Został w siatce Mamy

Tak szybko odszedłeś

Teraz ja, mój Ojciec

Muszę wszystko wiedzieć

Jak żył

Jak ginął

Dziadek Mieczysław

Nie zdążę połączyć faktów

Ująć w słowa

Mieczysław Makary Smorawiński –urodzony 25 grudnia w 1893r. w Kaliszu. Ojcem był Jan Smorawiński, właściciel zakładów garbarskich. Szkołę podstawową ukończył w Turku (dziś jest to szkoła jego imienia), a do średniej Szkoły Handlowej uczęszczał w Kaliszu. Wychowywany w duchu patriotycznym, już od 1908 r. działał w młodzieżowych organizacjach niepodległościowych.

Za bojkot szkoły rosyjskiej w 1911 przebywał 6 miesięcy w więzieniu kaliskim, następnie został zesłany w głąb Rosji do Jekaterinosławia, skąd uciekł. Po ucieczce przedostał się do Galicji. We Lwowie zdał maturę i rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej, na Wydziale Chemii. W 1914 ukończył kurs podchorążych w Polskich Drużynach Strzeleckich, w których odbył przeszkolenie wojskowe, a w 1914 ukończył kurs oficerski.

Naukę na uczelni przerwał wybuch I wojny światowej. Pierwsze walki stoczył na froncie w Karpatach w październiku 1914 r. jako chorąży i dowódca plutonu. W sformowanej w marcu 1915 r. II Brygadzie Legionów dowodził w swoim macierzystym 2 pułku piechoty, kompanią, awansowany na stopień podporucznika. Kolejno uczestniczył w walkach na Bukowinie, na froncie polsko – ukraińskim i w wojnie polsko– bolszewickiej, awansując na coraz wyższe stopnie, aż do stopnia podpułkownika w czerwcu 1920r. W okresie wojennym był pięciokrotnie ranny, z tego co najmniej dwa razy ciężko, co wyłączało go z walk na okres kilku tygodni. Po odniesieniu ciężkich ran w boju pod Hrusiatynem, 20 czerwca 1916 r. przebywał przez dwa miesiące na leczeniu u swojej ciotki Jadwigi, w Charsznicy. To właśnie tu, młody porucznik poznał swoją przyszłą żonę, Helenę Danielewicz. Ojcem Heleny był Witold Danielewicz, pierwszy (lub jeden z pierwszych) naczelnik stacji kolejowej Miechów-Charsznica, zbudowanej wraz z nową linią kolejową w 1885 r. 1 stycznia 1928 Prezydent RP, Ignacy Mościcki awansował go na generała brygady ze starszeństwem z dnia 1 stycznia 1928. Był wówczas najmłodszym generałem w Wojsku Polskim.

Biografia...

Powierzenie Smorawińskiemu w październiku 1932 r. zastępstwa dowódcy OK III w Grodnie było, być może, próbą sprawdzenia M. Smorawińskiego na stanowisku w hierarchii wojskowej dość wysokim, ale już nie liniowym. W 2 lata później (X 1934) gen. Smorawiński objął funkcję dowódcy OK II w Lublinie.

W chwili wybuchu II wojny światowej będąc dowódcą Okręgu Korpusu nr II w Lublinie organizował mobilizację oddziałów oraz bazy zaopatrzenia dla walczących oddziałów. Do dnia 14 września 1939 przebywał w Lublinie, a następnie udał się zgodnie z rozkazem Kwatermistrza Wojska Polskiego początkowo do Kowla, a potem do Włodzimierza Wołyńskiego.



18 września 1939, po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej do wschodniej Polski, zakazał podległym mu oddziałom atakowania żołnierzy Armii Czerwonej, a także podjął decyzję o demobilizacji szeregowych i podoficerów, a pozostałym doradzał przebijanie się do Rumunii i na Węgry. Po dotarciu Armii Czerwonej do Włodzimierza Wołyńskiego rozpoczął z nimi pertraktację, a w dniu 20 września 1939 zgodnie z porozumieniem miał udać się z podległymi oddziałami w kierunku Bugu, lecz po wyruszeniu kolumna została zatrzymana, a następnie ogłoszono, że od tego momentu są jeńcami wojennymi.

Gen. Smorawiński po etapowych obozach, m.in. w Równem, Ostrogu, Szepietówce, Ostaszkwie, trafił ostatecznie do Kozielska. Z obozu do rodziny w Lublinie dotarł tylko jeden list, datowany 21 XII 1939 r. W obozie zachował się niezwykle godnie i często występował do władz obozowych o poprawę warunków bytowania jeńców. Zginął zamordowany w Lesie Katyńskim 9 IV 1940 r., wywieziony 4. transportem. Po ekshumacji w 1943r. został pochowany w osobnej mogile, którą przy powtórnej ekshumacji przez Rosjan zlikwidowano. Kolejna ekshumacja w 1995r. odkryła zwłoki Smorawińskiego, który na planowanym cmentarzu wojennym będzie posiadał osobny grób.



Odnaczony był orderem Virtuti Militari 5 kl., Krzyżem Niepodległości, Polonia Restituta 3 kl., Krzyżem Walecznych (4-krotnie), Złotym Krzyżem Zasługi. Z odznaczeń zagranicznych posiadał m.in. francuską Legię Honorową. W kościele powiżytkowskim w Lublinie umieszczona jest tablica pamiątkowa i popiersie Smorawińskiego ufundowane przez rodzinę i społeczeństwo Lublina. Z małżeństwa (6 X 1920) z Heleną Marią Danielewiczówną (1893—1981) miał córkę Marię, po mężu Chmielnikowską (1922—1982), dr filologii polskiej oraz syna Jerzego (1924—1993), architekta.

Smorawińscy w Kaliszu

Ojciec późniejszego generała, Jan Smorawiński, urodził się - jak mówią dokumenty - w „osadzie Pyzdry powiatu słupieckiego w roku 1863, z ojca Karola i matki Justyny ze Stankowskich”. W latach 80-tych pracował w Kaliszu w jednej z licznych w tym mieście garbarni - do czasu założenia własnego warsztatu. W międzyczasie przebywał jakiś czas w Wiedniu, lecz nie wiemy, czy kształcił się tam, czy pracował, czy też może był tylko przejazdem?

***Rodzina Generała.***

Wiadomym jest za to z całą pewnością, że w Kaliszu mieszkała także jego siostra. Po spaleniu Kalisza przez Niemców z początkiem I wojny światowej, ich cała rodzina ewakuowana została w głąb Rosji. W Kaliszu zamieszkiwała także Antonina Smorawińska - prawdopodobnie druga siostra dziadka, o której wiadomo na podstawie raportu do Naczelnika Powiatu Kaliskiego, pisanego w 1889 roku, że „prowadziła nielegalną szkółkę dla dziewięciorga dzieci z nauką języka polskiego ze wsi Czaszki” (stanowiącej obecnie dzielnicę Kalisza). Jeśli chodzi o braci dziadka J. Smorawińskiego, to widocznie pozostali w rodzinnych Pyzdrach lub też osiedlili w innych stronach poza naszym regionem, gdyż nie mamy o nich udokumentowanych informacji.

W roku 1890 Jan wchodzi w związek z Marią Zagrodzką. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Blizanowie, gdyż rodzina panny młodej mieszkała w pobliskim Jankowie. Młode małżeństwo zamieszkało w Kaliszu, gdzie na świat przyszły pierwsze dzieci - Stefania w 1891 roku, Mieczysław w 1893 roku, któremu dla uczczenia pamięci dziadka - powstańca, nadano drugie imię Makary i w 1896 roku Julia-Justyna.

Wszystkie dzieci urodzone w Kaliszu chrzczone były w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Mikołaja, jednym z najstarszych kościołów Kalisza. W tym samym kościele, chrzczony był chrzczony Adam Asnyk oraz brała ślub Maria Konopnicka.

Mieczysław Smorawiński urodził się 25 grudnia 1893 roku, a chrzest-podobno z powodu silnych mrozów, jakie tej zimy panowały - odbył się w trzy tygodnie później, tj. 15 stycznia 1894r. matką chrzestną była Jadwiga Zagrodzka - najmłodsza z sióstr Makarego, późniejsza Malatyńska, w tym okresie zamieszkująca jeszcze w pobliskim Jankowie. Ojcem chrzestnym był Antoni Bąkowski, prawdopodobnie przyjaciel Jana Smorawińskiego, też zamieszkały w Kaliszu.

Kalisz nie zapomina o synach swej ziemi. Przy kościele Ojców Jezuitów są liczne tablice pamiątkowe tych co zginęli w Katyniu, a wśród nich między innymi generałów Bohatyrewicza i Smorawińskiego, którzy jak wiadomo w jednym dniu 9.04.1940 zostali zamordowani w Katyniu, w tym samym czasie wydobyte zostały w 1943r. ze zbiorowej mogiły ich ciała i pochowane w odrębne groby.

W Kościele Garnizonowym w Kaliszu staraniem Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju miały miejsce także podniosłe uroczystości poświęcone odsłonięciu tablicy pamiątkowej z pięknym popiersiem generała Smorawińskiego. Uroczystości odbyły się 8 maja 1993 rok.



Brigadier General **Mieczysław Smorawiński** (1893-1940), was a Polish military commander and officer of the Polish Army. He was one of two Polish generals identified as the victims of the Katyn massacre of 1940. Mieczysław Makary Smorawiński was born December 25, 1893 in Kalisz, then in Russian Empire. In years 1919-1934 he served as a platoon commander in the Polish 8th Legions' Infantry Regiment, commanded the entire regiment during the Battle of Lwów and the Polish-Ukrainian

War, became the organizer and commanding officer of a newly-formed 9th Legions' Infantry Regiment, distinguished himself as a commander of the 4th Legions Infantry Regiment in the ranks of the Polish 2nd Legions Infantry Division, was promoted to the rank of lieutenant colonel and assigned to the 4th Legions Infantry Brigade as its commanding officer, was assigned to the 2nd Legions Infantry Division as the commander of infantry of that unit, was promoted to colonel, was assigned to the Kraków-based 6th Infantry Division as its commander, was promoted to the rank of Brigadier General and became the youngest General in Polish service until then and he was assigned to the Grodno-based Corps Area Command No. Shortly before the outbreak of Polish Defensive War of 1939 and the World War II, he took part in formation of the reserve Polish 39th Infantry Division and the supply bases of the Polish 3rd Legions Infantry Division. He was to organize new reserve units for the Polish-German front there, but his mission became unachievable after the Soviet entry into the war on the side of Nazi Germany on September 17. The fast pace of the Soviet advance into Poland resulted in Smorawiński's order not to fight with the Red Army. Instead, on September 18 he demobilized most of ordinary soldiers and NCO's under his command, and lead a group officers towards Hungarian or Romanian borders.

Overran by the Soviet forces, he negotiated an agreement allowing the Polish unit to march towards Bug river and join the Polish units still fighting against the Germans. However, on September 20 the group was again halted, this time by the NKVD who arrested all of the officers and taken them into captivity. After a short stay in various Soviet prisons and POW camps, at the end of 1939 he was transferred to the NKVD Special Camp in

Kozielsk. Smorawiński left the camp on 7th April, 1940. Together with most of the Polish officers imprisoned there he was executed by the NKVD at Katyn, in the spring of 1940, in what became known as the Katyn massacre. During the exhumation of 1943 his body was exhumed and identified as one of only two Polish generals to be identified.

Victim- ofiara

Outbreak - wybuch

Dispatch - depesza

Distinguish - wyróżniać

Assign - mianować, nadać(tytuł)

Promote - awansować

supply bases - podstawowa skład

unachievable - nieosiągalny

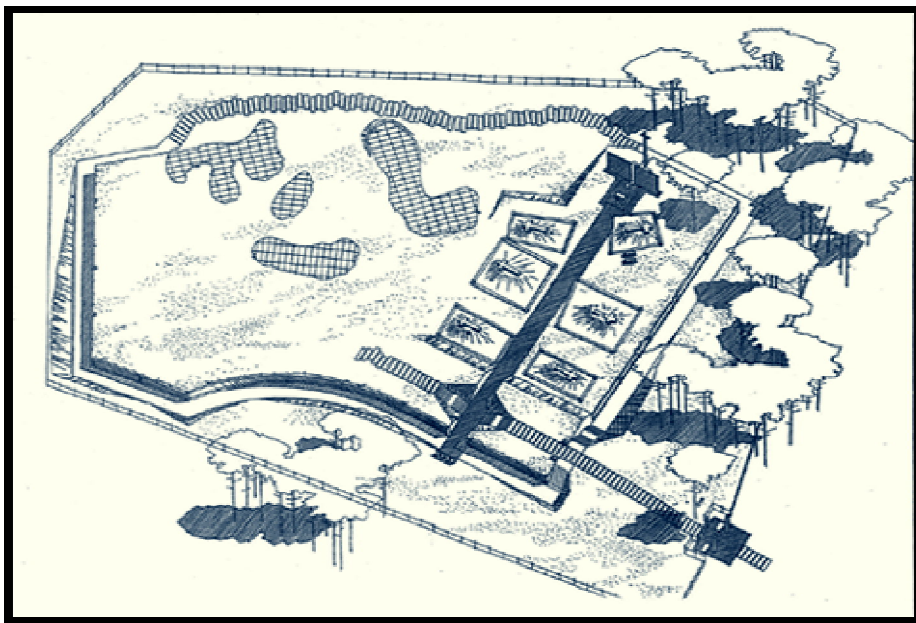
captivity - niewola

command- rozkaz, komenda

Identify- zidentyfikować

Cmentarz Wojenny w Katyniu

5 marca 1940 roku Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) Związku Sowieckiego podjęło decyzję o wymordowaniu 25.700 Polaków, oficerów Wojska Polskiego, policjantów i urzędników państwowych II Rzeczypospolitej, którzy po 17 września 1939 znaleźli się w niewoli sowieckiej. Zostali umieszczeni w trzech obozach zbiorczych: Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk oraz w więzieniach utworzonych przez NKWD na wschodnich terenach II RP, wcielonych do Związku Sowieckiego jako Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś.



Szkic Cmentarza Wojennego - Katyń

Decyzję, w wyniku której uśmiercono strzałem w tył głowy tak ogromną liczbę obywateli polskich - jeńców wojennych, podjęły najwyższe władze państwowe i partyjne Związku Sowieckiego. Masowych mordów dokonano w tajemnicy wiosną 1940 roku; dwa lata później Niemcy odkryli jedno z miejsc

ukrycia zwłok - w Lesie Katyńskim koło Smoleńska. Zamordowano tu ponad 4.400 oficerów Wojska Polskiego, przetrzymywanych w obozie NKWD w Kozielsku. Wśród zamordowanych było 4 generałów m.in. gen. bryg. Mieczysław Makary Smorawiński, 26 pułkowników, 126 podpułkowników, 316 majorów, 647 kapitanów, 17 kapitanów marynarki, 3.480 poruczników i podporuczników. Zdecydowaną większość z nich stanowili oficerowie rezerwy, lekarze, adwokaci, prawnicy, naukowcy, artyści itp., a także duchowni różnych wyznań, kapelani wojskowi.

W założeniu oprawców Las Katyński miał być jedynie miejscem ukrycia zwłok ofiar zbrodni, a nie cmentarzem. Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu powstawał wyjątkowo długo. Trzeba było niemal 60 lat, które minęły od tamtych wydarzeń, by doprowadzić do budowy w katyńskim lesie cmentarza zgodnego z normami międzynarodowego prawa, polską tradycją i oczekiwaniami rodzin ofiar zbrodni. Pierwszy, tymczasowy cmentarz zaczęto budować po zakończeniu ekshumacji szczątków w 1943 roku. Dokonała tego Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża. Po zakończeniu badań przez sowiecką Komisję Burdenki w 1944 roku cmentarz został urządzony na nowo, zamiast sześciu utworzono jedynie dwie duże, symboliczne mogiły.

W okresie powojennym Las Katyński był odizolowany; osobom postronnym, zwłaszcza Polakom, nie pozwalano odwiedzać mogił. Prawdopodobnie wówczas zbiorowe mogiły ze szczątkami polskich oficerów zostały zniszczone i posadzono na nich nowy las. Wygląd cmentarza w okresie powojennym można odtworzyć jedynie na podstawie niepełnych relacji oraz dokumentacji fotograficznej. W 1988 roku cały teren uporządkowano i ogrodzono, urządzono cztery duże mogiły wzdłuż głównej alei „Memoriału”. 2 września 1988 roku postawiono tu przywieziony z Polski drewniany krzyż, dar Prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa, z inskrypcją zapowiadającą, że „w tym miejscu zostanie wzniesiony krzyż upamiętniający śmierć polskich oficerów”.

Po opublikowaniu 13 kwietnia 1990 oficjalnego komunikatu władz Związku Sowieckiego stwierdzającego, iż mord na polskich oficerach w Katyniu został dokonany przez NKWD, władze Rzeczypospolitej podjęły oficjalne starania o budowę w miejscu spoczynku polskich oficerów w Lesie Katyńskim cmentarza. Podpisana w 1994 roku przez ministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji Umowa o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji oraz wspólne oświadczenie umożliwiły dalsze działania na rzecz upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej.

Stare dzieje...

W 1994 roku specjaliści Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa rozpoczęli badania i prace sondażowo-pomiarowe, a następnie ekshumację. Prace potrwały do jesieni 1995 roku. Wyniki badań i prac prowadzonych przez specjalistów Rady OPWiM stały się podstawą do dalszych działań związanych z upamiętnieniem ofiar zbrodni katyńskiej. Rok 1995 był przełomowy w dziejach budowy Polskich Cmentarzy Wojennych. Wspólnie ze stroną rosyjską opracowano kalendarz działań, a 25 marca 1995 roku w Smoleńsku podpisano protokół mówiący o budowie w Katyniu Polskiego Cmentarza Wojennego. W czerwcu 1995 roku, w 55. rocznicę Zbrodni Katyńskiej, Prezydent RP Lech Wałęsa wmurował w Katyniu akt erekcyjny i poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II kamień węgielny pod budowę cmentarza.

Lata 1997-1998 zostały wykorzystane na opracowanie obszernej dokumentacji projektowej - artystycznej i technicznej cmentarza, podpisanie stosownych umów oraz uzgodnienia z władzami rosyjskimi. Prace budowlane rozpoczęto w maju 1999 roku i trwały one około 12 miesięcy. Prace ziemne i budowlane wykonywały polskie firmy: Budimex S.A. wraz z podwykonawcą firmą Energotechnika Sp. z o.o. z Knurowa. W odlewni w Krakowie wykonano zespół ołtarzowy cmentarza, składający się z krzyża, stołu ołtarzowego i podziemnego dzwonu, inskrypcje indywidualne 4.412 zamordowanych oficerów, leżące krzyże nagrobne, obeliski z orłem wojskowym, wizerunki krzyży orderu Virtuti Militari i Kampanii Wrześniowej oraz inne elementy wystroju. Poświęcony w marcu 2000 roku w Katedrze Polowej WP dzwon wykonała Odlewnia Dzwonów Janusz Felczyński i S-ka z Przemysła.

Wszystkie prace na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu były poważnym przedsięwzięciem organizacyjnym i technicznym. Wykonywane były ze szczególnym pietyzmem, powagą i troską przez ludzi fachowych, z dużym doświadczeniem zawodowym. Inwestorem prac była Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, koordynująca całość działań na rzecz upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej. Cmentarz powstał ze środków przekazanych na ten cel przez Rząd RP, przy wsparciu środowisk i Rodzin Katyńskich z całej Polski. Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu jest położony około 22 km od Smoleńska, przy drodze prowadzącej do Witebska. Zajmuje obszar 1,4 ha. Na teren cmentarza dochodzi się drogą, na początku której znajdują się pomieszczenia administracyjne i izba pamięci. Dalej droga rozwidła się na część rosyjską i polską. Przy wejściu na Polski Cmentarz Wojenny stoją dwa żeliwne słupy z polskimi orłami wojskowymi.

Na początku terenu cmentarza po lewej stronie został umieszczony drewniany krzyż, potocznie zwany „prymasowskim” (z roku 1988). Cmentarz ma formę kurhanu otoczonego „murem”, stanowiącym jak gdyby symboliczną granicę pomiędzy światem zewnętrznym a ziemią uświęconą krwią ofiar. Na murze umieszczono żeliwne imienne epitafia ofiar zbrodni. Ciąg inskrypcji indywidualnych zakończony jest płaskorzeźbami, przedstawiającymi Krzyż Kampanii Wrześniowej i Krzyż Virtuti Militari. Jednym z głównych elementów cmentarza jest wielka „brama”, przesunięta z granicy muru w głąb cmentarza. Swoim ciężarem i potęgą przypomina kamień grobowy, który został odsunięty w dniu Zmartwychwstania siłą nadziei i wiary w ostateczne ujawnienie prawdy. Płaszczyzna żeliwnej powierzchni niczym karta historii zapisana jest nazwiskami ofiar, odcisniętymi niczym czcionki drukarskie. Brama jest otwarta, a stojący w niej wysoki żeliwny krzyż znamionuje zwycięstwo prawdy. Przed bramą stoi żeliwny ołtarz-stół ofiarny, miejsce sprawowania Mszy świętej. Przed stołem umieszczono tablicę informującą o okolicznościach popełnienia zbrodni. Pod bramą będącą zbiorowym epitafium w specjalnej niszy, poniżej poziomu ziemi, został umieszczony dzwon, którego stłumiony dźwięk ma symbolizować prawdę niemożliwą do ukrycia nawet pod ziemią. Na powierzchni dzwonu został wyryty tekst Bogurodzicy i nazwa dzwonu „Katyń”. Na terenie cmentarza znajduje się sześć zbiorowych mogił ze szczątkami oficerów i dwa groby generałów: Bronisława Bohaterewicza i Mieczysława Smorawińskiego. Mogiły zbiorowe zaznaczone są żeliwnymi płytami, a leżące na nich krzyże jakby wyłaniają się z ziemi. Doły śmierci, z których ekshumowano zwłoki ofiar, zostały zaznaczone jak plamy w leśnym pejzażu. Wolne od wszelkiej roślinności, pośród lasu mają eksponować plamy, których nie da się zetrzeć. Naprzeciw ściany „bramy” usytuowane są tablice ze znakami wyznaniowymi; symbolizują one cztery religie, których wyznawcy spoczęli w ziemi katyńskiej.

Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu został otwarty i poświęcony 28 lipca 2000, w ramach obchodów upamiętniających 60. rocznicę Zbrodni Katyńskiej. Patronat nad budową cmentarzy katyńskich i uroczystościami sprawował Prezes Rady Ministrów prof. Jerzy Buzek.

Dane na podstawie materiałów Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa.

W ciekawy sposób, bo poprzez wędrowki po mieście, młodzież z naszej szkoły ma okazję bliżej poznać sylwetkę generała Mieczysława Makarego Smorawińskiego. Miejskie wycieczki są jednym z punktów realizowanego w tym celu projektu pod nazwą: "Katyń ... ocalić od zapomnienia", poświęconego właśnie postaci Smorawińskiego.

Młodzież uczestniczy w akademiach, wykładach i wystawach, poświęconych przysłemu patronowi oraz wędrowkach „Szlakiem Kaliskich Katyńczyków” - wyjaśnia Piotr Sobolewski, nauczyciel oprowadzający młodzież po mieście: „Wędrujemy Szlakiem Katyńskim w Kaliszu”. Tych śladów katyńskich w Kaliszu jest niewiele. W związku z tym pokazuję młodzieży też inne najciekawsze obiekty związane z Kaliszem i jego historią. Jeśli chodzi o ślady katyńskie - to są np. symboliczne mogiły katyńczyków na cmentarzu miejskim na Rogatce, m.in. istniejąca już od bardzo dawna tablica nagrobna innego katyńczyka - Kiernożyckiego.

W trakcie wycieczek znaleźliśmy z młodzieżą trzy następne groby katyńczyków, które pojawiły się na cmentarzu na Rogatce. Później idziemy do Katedry, w której był chrzczony generał Smorawiński. Następny etap - to kwatera katyńska przy obecnym Kościele Jezuitów, gdzie znajdują się symboliczne epitafia katyńczyków, pomnik i kamienna tablica nagrobna. I tam najczęściej mówimy o Katyniu. Ostatnim etapem wędrowki jest spotkanie w Kościele Garnizonowym, gdzie jest tablica poświęcona właśnie postaci Smorawińskiego.

W ramach tego projektu podjęto też współpracę z innymi placówkami, noszącymi imię generała Smorawińskiego. Tej postaci poświęcone są też godziny wychowawcze dla młodzieży oraz konkursy. Całość zwieńczy posadzenie "Dębu Pamięci" na 70-lecie Zbrodni Katyńskiej oraz zaplanowany w szkole "Tydzień Katyński". Pomysłodawcą całego projektu jest nasz historyk - Zofia Burchacka.



„Ekonomik wędruje... „Katyń... ocalić od zapomnienia”



Gazetkę opracowali:

- p. prof. Agata Pierzchalska (opiekun)
- Mateusz Małecki
- Mateusz Salamon
- Mateusz Wiśniewski